

Sygn. akt V KK 387/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2021r.

sprawy **J. K.**

skazanego za czyn z art. 207§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zb. z art. 157§2 k.k. w zb. z art. 197§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 lutego 2021r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 2 września 2019r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w pkt 1 i 3 kasacji, w których obrońca podniósł zarzuty naruszenia m.in. art. 170§1a k.p.k., art. 201 k.p.k. i inne, należy uznać je za niezasadne. Sąd Odwoławczy uznał, że wnioski dowodowe obrony dotyczyły okoliczności, które nie miały związku ze zdarzeniami będącymi

przedmiotem postępowania i pozostawały bez wpływu na końcowe orzeczenie w kwestii winy skazanego. Z takim twierdzeniem Sądu należy się zgodzić.

Sąd Okręgowy dokonał ponadto przekonujących rozważań w kwestii możliwości powstania ujawnionych u pokrzywdzonej obrażeń w związku z chorobą alkoholową i w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, z uwagi na rozległość tych obrażeń, możliwość taką zasadnie wykluczył (str. 13).

W drugim z wniosków dowodowych obrona wskazywała zaś na skłonność pokrzywdzonej do konfabulacji i kłamstwa. Są to jednak okoliczności, co do których wypowiedzieć powinien się biegły, nie zaś postronni świadkowie. Sąd procedujący w niniejszym postępowaniu dopuścił dowód z opinii takiego biegłego, ten zaś nie stwierdził występowania u pokrzywdzonej dysfunkcji na płaszczyźnie zdolności do złożenia wiarygodnych zeznań.

Odnosnie drugiego z wniosków dowodowych należy przyznać Sądowi rację, że w istocie nic nie stało na przeszkodzie, żeby E. M. i Ł. S. zostali powołani na świadków w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – wniosek dowodowy należało zatem uznać za spóźniony – art. 452§2 pkt 2 k.p.k. Co więcej, ani w treści wniosku apelacji, ani też na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 września 2020r. (k. 546) obrońca nie wskazał, na potwierdzenie lub ujawnienie jakich okoliczności wskazane osoby miały zostać przesłuchane. W treści apelacji wymienił on szereg okoliczności, bez wskazania, który ze świadków na jaką okoliczność winien zostać powołany, zaś w toku rozprawy odwoławczej ograniczył się do usprawiedliwienia niepowołania tych świadków w postępowaniu przez Sądem I instancji.

Uznać nadto należy, że rację miał Sąd Odwoławczy uznając, że obrońca nie wykazał, że złożony wniosek dowodowy miał na celu udowodnienie okoliczności ściśle związanych z czynem skazanego, tym bardziej, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by wnioskowane do przesłuchania osoby były bezpośrednimi świadkami sytuacji stanowiących przedmiot postępowania.

Oddalając wniosek dowodowy o przeprowadzenia dowodu z wiadomości SMS nadanych przez pokrzywdzoną do J. K. Sąd Okręgowy wskazał, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Mimo sugestii prokuratora, że rozważenia wymagałoby to, czy nie warto byłoby przesłuchać pokrzywdzonej na okoliczności,

które próbowano wykazać za pomocą wydruków wiadomości SMS, obrońca nie wniósł o jej ponowne przesłuchanie i nie złożył żadnych dodatkowych wniosków.

W istocie wniosek nie prowadził do wykazania okoliczności związanych bezpośrednio ze zdarzeniami będącymi przedmiotem niniejszego postępowania, zaś zgromadzony materiał dowodowy pozwalał Sądowi na ocenę motywów, którymi kierowała się pokrzywdzona.

W zakresie ostatniego z wniosków dowodowych wskazać w pierwszej kolejności należy, że nie dotyczył on, jak wskazuje w kasacji obrońca „dopuszczenia dowodu z opinii biegłych sądowych w zakresie psychologicznych aspektów oceny wiarygodności zeznań świadka (pokrzywdzonej) oraz opinii biegłego psychiatry dr. J. P. (...)”, ale dotyczył wyłącznie dopuszczenia i przeprowadzenia „dowodu z opinii psychiatrycznej przygotowanej przez dr. n. med. J. P., na okoliczność psychologicznej zdolności postrzegania i odtwarzania A. K. oraz opisanych skutków somatycznych alkoholizmu, jak również na okoliczność wpływu nowych dowodów dla oceny zachowania A. i J. K. ” (wniosek z myślніка 3 apelacji). W przedmiotowej sprawie dopuszczono opinię psychologiczną jako najwłaściwszą dla oceny owych „aspektów psychologicznych”, co również zauważył Sąd, uznając jednocześnie, że brak jest podstaw do uznania, że wymaga ona uzupełnienia.

Dokonując rozważań w zakresie zarzutu z pkt 6 kasacji na wstępie trzeba wskazać, że dotyczy on świadków powołanych na etapie postępowania odwoławczego, tj. A. S. i A. K. (nie wynika to z treści zarzutu, a jedynie z uzasadnienia kasacji). W zarzucie tym należało powołać w tym zakresie art. 7 k.p.k., jako że to Sąd Odwoławczy dopuścił dowody z zeznań tych świadków, przeprowadził je, a następnie dokonywał samodzielnej ich oceny.

Twierdzenia obrony, jakoby jedynym asumptem do nieuznania zeznań tych świadków za wiarygodne był fakt utrzymywania ze skazanym prawidłowych relacji, nie wytrzymuje w konfrontacji z uzasadnieniem Sądu Odwoławczego w tym zakresie. Sąd dokonał szerokiej analizy zeznań świadków, odnosząc je do zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy i pozostałego materiału dowodowego (pkt 2.1.2.4 uzasadnienia), zaś okoliczności związane z poprawnymi stosunkami

świadców z J. K. były jedynie jedną z okoliczności nakazujących ostrożną ocenę tych depozycji.

Na marginesie trzeba zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

- przywołane w kasacji art. 2 k.p.k. czy art. 4 k.p.k. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tych przepisach sformułowano niektóre z generalnych zasad rządzących procesem karnym, które to zasady znajdują następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasad generalnych;

- art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Lektura zarzutu z pkt 7 kasacji prowadzi do wniosku, że nie odnosi się on do procedowania Sądu Odwoławczego, a do Sądu I instancji – oceny przeważającej części materiału dowodowego (poza wskazanymi wyżej zeznaniami świadków przesłuchanych w toku rozprawy odwoławczej) dokonywał Sąd Rejonowy, zaś Sąd Odwoławczy poddał tę ocenę kontroli instancyjnej w ramach wyznaczonych przez złożone środki odwoławcze.

Powołanie w treści zarzutu art. 440 k.p.k. daje asumpt do założenia, że intencją skarżącego było wskazanie na potrzebę dostrzeżenia przez Sąd Okręgowy wymienionych w zarzucie nieprawidłowości z urzędu, a niezauważenie ich przez ten Sąd skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego. Postawienie jednak takiego zarzutu w sytuacji, gdy w treści apelacji obrońca podnosi tożsame zarzuty pod adresem Sądu I instancji nie jest prawidłowe. Skoro bowiem Sąd Odwoławczy rozpoznaje zarzuty apelacji o tożsamej wymowie, to nie sposób zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważania określonych nieprawidłowości z urzędu - niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Także kolejny zarzut apelacyjny, w zasadniczym zakresie, nie odnosi się do prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej (lit. a, u), niekiedy stanowi wyłącznie polemikę z należycie umotywowanymi twierdzeniami tego Sądu, nierzadko nie uwzględniającą pełnej treści wywodów Sądu w danym

zakresie, innym razem zaś wskazuje na wystąpienie błędów w ustaleniach faktycznych (lit. b, e, g, h, i, j, k, l, m, n, o, p, q, s), co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne.

W tym zakresie powtarzanie argumentacji Sądu Odwoławczego jest zbędne. Wywody Sądu dotyczące poruszonych we wskazanych punktach problematyki należy bowiem uznać za rzeczowe, wyczerpujące i oparte na zasadach prawidłowego rozumowania, mimo, że są one odmienne od zapatrywań obrony.

Co się zaś tyczy pozostałych kwestii poruszonych w tym punkcie kasacji należy wskazać, że w istocie obrona nie podważała treści dokumentacji medycznej, tj. stwierdzonych w niej uszkodzeń ciała A. K., ale, co wskazano nawet w treści kasacji, kwestionowała mechanizmy ich powstania. Tymczasem Sąd Odwoławczy odnosił się właśnie do zakresu powstałych u pokrzywdzonej obrażeń i czasokresu ich powstania (str. 8 uzasadnienia; zarzut z lit. c).

Nie sposób doszukać się w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego stwierdzenia, jakoby niemożność wskazania przez skazanego gdzie był i co robił w niedookreślonych datach zdarzeń będących przedmiotem postępowania poczytywana była na jego niekorzyść (pkt 8 lit. f i r). Takiego wniosku nie poczynił w swoim uzasadnieniu także Sąd Rejonowy. Sądy obu instancji jako przyjętą linię obrony wskazywały natomiast koncentrowanie się skazanego na negatywnych zachowaniach i tendencjach A. K., relacjonowanie w głównej mierze zachowań pokrzywdzonej w okresie wychodzącym poza ramy oskarżenia, nieumiejętność racjonalnego odniesienia się do udokumentowanych obrażeń pokrzywdzonej i prostego negowania sprawstwa. Wobec faktu, że obrona nie uzasadniła szerzej, na jakiej podstawie doszła do wskazanych wyżej konkluzji, nie sposób ustosunkować się szerzej do postawionych w tym zakresie zarzutów.

Do kwestii wyjaśnień J. K. skarżący odniósł się także w zarzucie 8 lit. n, wskazując, że mechanizmy działania i postępowania A. K. opisywane przez skazanego dotyczyły zarówno jej aktualnych zachowań, jak i zachowań prezentowanych w czasokresie objętym zarzutami. Obrona nie uwzględniła jednak tego, że w dalszym ciągu wyjaśnienia J. K. odnosiły się do zachowań A. K., a nie stanowiły odniesienia się do stawianych mu zarzutów.

Z kolei stwierdzenie Sądu Odwoławczego zacytowane pod lit. t nie wydaje się, jak podnosi obrona, dowolne. Fakt ukrywania przez pokrzywdzoną obrażeń wynikał z treści zeznań części świadków i opierając się na okolicznościach wynikających z tych depozycji Sąd poczynił kwestionowaną przez obrońcę uwagę, że pokrzywdzona posiadała obrażenia, które jednakowoż tała. Niezasadne jest zatem w tym zakresie twierdzenie, że zanegowanie przez niektórych świadków zauważenia na ciele A. K. siniaków było jednoznaczne z tym, że ich tam nie było – świadczy to bowiem wyłącznie o tym, że świadkowie ci ich nie widzieli.

Na marginesie jedynie podnieść można, że nie ulega wątpliwości (wskazują na to bowiem wprost uzasadnienia Sądów obu instancji), że kluczowym dowodem w przedmiotowej sprawie były zeznania A. K.. Zeznania te były ocenione nie tylko pod kątem ich zewnętrznej spójności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ale przede wszystkim pod względem ich wewnętrznej zborności. Dokonana przez Sąd I instancji ocena depozycji pokrzywdzonej, uwzględniająca treść sporządzonych w sprawie opinii biegłych, a także konfliktu istniejącego pomiędzy A.K. a skazanym, skutkowała uznaniem tych zeznań za wiarygodne. Skoro tak, to oczywistym jest, że wyjaśnienia skazanego, który od początku negował zaistnienie wydarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania i nie potrafił odnieść się rzeczowo do obciążających go zeznań pokrzywdzonej, nie zasługiwały na wiarę.

Sąd Odwoławczy, mając na uwadze argumentację obrony, nie dopatrywał się uchybień w ocenie materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji, odniósł się do wszystkich okoliczności poruszonych przez obronę w treści apelacji i uczynił to w sposób pełny i rzetelny. Zapatrywaniom Sądu Okręgowego nie sposób odmówić logiki i oparcia w materiale dowodowym, doświadczeniu życiowym i zawodowym. Sąd ten wykazał się także inicjatywą dowodową, czyniąc zadość wnioskowi obrony.

Należy przyznać rację autorowi odpowiedzi na kasację, że zarzuty kasacyjne charakteryzowało nie tyle kwestionowanie zapatrywań Sądu II instancji, co przeciwstawianie im własnych, odmiennych ocen, które winny, w ocenie obrony, mieć wpływ na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Nie wykazano przy tym,

że kontrola instancyjna była nieprawidłowa, co rzutowało na treść zapadłego orzeczenia.

Konkludując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.